

I. PRZEGLĄDY

SŁOWNIKI LITERACKIE KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH

Obecny numer „Zagadnień Rodzajów Literackich” przynosi stosunkowo zwięzły przegląd słowników literackich wydanych w ostatnich latach w krajach słowiańskich. Skrótowe ujęcie tego przeglądu wydaje się oczywiste, ponieważ bardziej gruntowne potraktowanie tego tematu wypełniłoby cały numer naszego półrocznika. Mówiąc o „słownikach literackich krajów słowiańskich” nie mamy na myśli jakichś szczególnych walorów kategorialnych. Chodzi nam natomiast o dwa względy sytuujące te słowniki w sposób z naszego punktu widzenia szczególny: dokumentują one wielki wkład naszych kręgów narodowych w ogólnoswiatową teorię literatury oraz ukazują słowiańskie fakty literackie w stopniu, jakiego nie mogą uzyskać w analogicznych słownikach innych krajów.

W obecnym przeglądzie nie wzięto pod uwagę „Słownika terminów literackich” Stanisława Sierotwińskiego (wyd. 3, Wrocław 1970, s. 412), opracowanego bardzo gruntownie i starannie. Powodem był przede wszystkim fakt, iż jest to słownik o charakterze definicyjnym, bez ujęcia historycznego, z nastawieniem na odbiór szkolny. Z oczywistych powodów nie omówiono również zamieszczanych w naszym półroczniku „Materiałów do Słownika rodzajów literackich”, gdyż nie jest to całość zamknięta, lecz materiał gromadzony do wielkiej, powszechnej encyklopedii genologicznej.

Redakcja

LITERARY DICTIONARIES OF SLAVONIC COUNTRIES

The present number of “The Problems of Literary Genres” brings a concise review of literary dictionaries published in the last years in Slavonic countries. Such a concise presentation seems to be understandable, as a more thorough approach would require the whole number of our periodical. Speaking of “literary dictionaries of Slavonic countries” we do not mean any special categorial qualities. What we have in mind are two aspects qualifying those dictionaries in a way which is peculiar from our point of view: they document a great contribution of Slavonic countries into the world theory of literature as well as present Slavonic literary facts in a degree unobtainable in analogous dictionaries of other countries.

The present review does not take into account the thoroughly compiled “Dictionary of Literary Terms” by Stanisław Sierotwiński (3rd edition, Wrocław 1970, pp. 412). It is a dictionary of definitional character, without historical

perspective, meant to be used at schools. It seems obvious that the materials to the "Dictionary of Literary Genres" which are being published in our periodical were not discussed either, they do not form a complete whole but constitute a material for a great, general genological encyclopaedia.

The Editor

Michał Głowiński, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński. SŁOWNIK TERMINÓW LITERACKICH. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976, ss. 578.

1

Wydany w 1976 r. *Słownik terminów literackich* stanowi wartość bezsporną — pod względem merytorycznym imponuje wszechstronnością ujęcia tematyki literaturoznawczej, a pod względem formalnym zakomponowany w nim układ haseł, będący przejrzystym systemem uzupełniających się wzajemnie terminów, zapewnia użytkownikowi łatwość poruszania się po zawilej — bądź co bądź — siatce, w której (za pomocą odsyłaczy) bez większego trudu może zidentyfikować interesującą go problematykę.

Rozległy wachlarz zagadnień uwzględniony przez autorów pracy stawia zatem wyraźny opór w ocenie ich dokonań, trudno bowiem w jednorazowej refleksji krytycznej ogarnąć tak szeroki zakres tematyczny.

Hasła *Słownika* zespalają się w najróżnorodniejsze działy. Niektóre z nich to metodologia badań literackich (hasła: strukturalizm, semiologia, marksizm), teoria procesu historycznoliterackiego (tradycja, konwencja), związane z nim epoki i prądy literackie, zagadnienia dotyczące teorii dzieła literackiego — wersyfikacja, stylistyka, genologia, kompozycja.

Jak zatem została zaprezentowana w *Słowniku* tematyka genologiczna oraz jeden z jej kręgów — epika, wyselekcjonowane tutaj doraźnie ze względu na oczywistą konieczność?

Genologia jako jedna z części teorii dzieła literackiego zostanie poddana refleksji nie tyle krytycznej, co sprawozdawczo-projektodawczej, bowiem — jak już wspomniano — hasła *Słownika* informują o wielu problemach w sposób wszechstronny i wyczerpujący. W definicji terminu „wyjściowego” dla wybranych tu zagadnień padają stwierdzenia istotne i zasadnicze. Zostaje określony zakres kompetencyjny genologii, nazwiska znaczące w jej rozwoju (Arystoteles, Ph. Van Tieghem, na gruncie polskim — S. Skwarczyńska), znaczenie *Poetyki* Arystotelesa, zanik tendencji normatywnych i związane z tym zagadnieniem nazwisko Brunetière’a, „który pragnął przedstawić rozwój gatunków według zasad darwinowskiego ewolucjonizmu”. Nasuwa się tu refleksja, czy nie należałoby w związku z tym odnotować, że genologia współczesna nadal zмага się ze zjawiskiem normatywizmu (bieżąca praktyka lite-

racka z powodzeniem łamie stare wzory rodzajowo-gatunkowe, powodując tym większe zamieszanie na genologicznym „rynku”), że znane są na przykład próby rozbijania Arystotelesowskiej systematyki (przez badaczy radzieckich), że dyscyplina ta (jak zresztą cała teoria literatury) uwikłana jest w bezustannie mnożące się i skłócone z sobą badania aspektowe. Skwarczyńska wymienia wśród nich — między innymi — koncepcję rodzaju i gatunku jako struktury językowo-stylistycznej, następnie ujęcie generatywne, generatywno-kontekstualne i wreszcie struktury rodzajowo-gatunkowe rozumiane jako aprioryczne formy estetyczne bądź też — jako kategorie aksjologiczne. Na marginesie tych rozważań rodzi się też pytanie, czy w wydawnictwie słownikowym nie należałoby uwzględnić — rozpowszechnionych dość często w rozprawach — terminów pojęcia, nazwy i przedmiotu genologicznego.

Spośród terminów, jakie implikuje hasło „genologia”, warto zwrócić uwagę na szerokie i syntetyczne omówienie gatunku literackiego. Autor informuje o wszystkich istotnych aspektach tego pojęcia. Zwraca uwagę na jego miejsce między rodzajem a odmianą gatunkową, na funkcję gramatyczności w określaniu kompozycji dzieła literackiego, na związek z konwencją, epoką bądź prądem literackim. Następnie wskazuje na charakter normatywny gatunku i na jego sytuację historyczną i ewolucyjną. Wreszcie — na pojawiające się tendencje likwidatorskie wobec niego (croceanizm).

Kolejne rozwidlenie problematyki genologicznej to hasło „epika”, jej wewnętrzny podział na wierszowaną i prozaiczną lub też na współczesną, historyczną i fantastyczną. Pewne spostrzeżenia budzi jednak kolejna, trzecia wewnętrzna klasyfikacja — na duże (dalsze odniesienia — epos, powieść) i krótkie formy epickie (dalsze odniesienia — anegdota, nowela, opowiadanie, ballada, powieść poetycka). W związku z systematyzacją dużych i krótkich form narracyjnych (przede wszystkim w odniesieniu do noweli i opowiadania) budzi się refleksja następująca: tzw. żywa obecność krótkich form epickich we współczesnych dokonaniach literackich wskazywałaby może na potrzebę ich wyraźniejszego wyodrębnienia jako samodzielnego hasła, tym bardziej że samodzielnie egzystują w *Słowniku* gatunki dla tej struktury reprezentatywne. Parokrotnie występujące definicje (bądź to form dużych i krótkich, bądź to noweli i opowiadania) wyraźnie przecież akcentują ich strukturalną odrębność. Hasło „epika” operuje w tym zakresie kategorią rozmiaru, kategorią nie dość chyba precyzyjną. Dalej jednak autor hasła zagadnienie precyzuje:

Epika dopuszcza niezmiernie zróżnicowane typy ukształtowania fabularnego, zarówno pod względem rozległości zasobu wykorzystanych motywów (od jednozdarzeniowej anegdoty do wielowątkowej powieści), jak i pod względem zawartości kompozycji (od zrygowanej noweli do luźnego poematu dygresyjnego). W dużych formach epickich na fabule składają się hierarchicznie uporządkowane wątki oraz epizody, a towarzyszy im rozbudowane tło wydarzeń. Sieć postaci literackich jest rozwinięta i wewnętrznie zróżnicowana: postaci główne występują w otoczeniu licznych postaci ubocznych i epizodycznych. Krótkie formy epickie wykorzystują na ogół wyraziste schematy fabuły jednowątkowej, charakteryzujące się niewielką liczbą występujących postaci i znacznym zagęszczeniem zdarzeń na małym odcinku.

Podobne sformułowania powtarzają się w hasła „nowela” (jednowątkowy przebieg zdarzeń, intensyfikacja czasu przedstawionego) i „opowiadanie” (prosta, jednowątkowa fabuła). Wydaje się, że motywacje te określają w pewnej mierze nośność omawianego tu hasła i z tego powodu mogą pełnić funkcję argumentu. W innym miejscu, ale jakby równolegle, *Słownik* notuje anglosaskie pojęcie mające bezpośredni związek z tym samym zagadnieniem. Autorzy wciągają bowiem w rejestr haseł, w tym wypadku zapewne ze względów czysto ewidencyjnych, termin „short story”. Można by tę informację uzupełnić odnotowaniem formy „short short story” i nadmienić, że w literaturoznawczych rozprawach amerykańskich (i niemieckich) kategoria ta występuje także obocznie wobec noweli i opowiadania.

Hasło „epika” zawiera również odsyłacz do powieści nowożytnej (jako do reprezentatywnego gatunku w obrębie dużych form narracyjnych). Powieść ta jawi się tu jako konstrukcja wpleciona w skomplikowaną siatkę wielostronnych uwikłań, które osadzają ją to w kontekście wewnątrzstrukturalnym (odniesienia — narracja, świat przedstawiony), to w jej ukształtowaniu językowym (odniesienie — dialog), w skali różnorodnych ujęć narracyjnych (np. monolog wewnętrzny) albo w sensach tych ujęć (odniesienia — ironia, parodia); uwzględnione są kryteria tematyczne, czasowo-fabularne (np. powieść historyczna, współczesna, *science-fiction*), konstrukcja bohatera (powieść psychologiczna i behawiorystyczna), wreszcie — epoki i prądy literackie (powieść barokowa, romantyczna, ekspresjonistyczna, realistyczna, naturalistyczna). Pojęcie powieści uzupełniają hasła następne, obejmujące systematykę odmian gatunkowych, ujętą według założeń strukturalno-tematycznych, a wykluczającą te odmiany, które realizują się poprzez kanony epok i prądów literackich. Wyodrębnienie w oddzielne hasło powieści realistycznej bądź powieści naturalistycznej (ewentualnie powieści biedermeierowskiej) przeczyłoby w związku z tym konsekwencji, z jaką autorzy *Słownika* stosują kryteria w tej mierze. Dostatecznie jednak już wypracowana przez literaturoznawstwo polskie formuła tego typu twórczości (wcale liczne rozprawy o powieści realistycznej, dysertacja Głowińskiego o powieści młodopolskiej) usprawiedliwiałaby być może decyzję dotyczącą tego zagadnienia.

W bezpośrednim związku z nowelą, opowiadaniem i powieścią pozostają następne hasła, dotyczące tzw. form narracyjnych, a określające problematykę narracji i czasu. I w tym wypadku *Słownik* oferuje pełny zestaw terminologiczny. Pojęcie narracji uzupełniają (poprzez technikę odsyłaczy) kategorie narratora, sytuacji narracyjnej, punktu widzenia, dystansu. Rodzą się przy tej okazji drobne pytania o to, czy nie należałoby tu wprowadzić dodatkowych uzupełnień w postaci terminów dystansu perfektywnego i imperfektywnego oraz kategorii horyzontów narracyjnych (dużego, małego i ruchomego). Czy hasło czasu nie mogłoby być wsparte terminami schematu antycypującego i reinterpretacji w znaczeniu, jakie przypisuje tym pojęciom Bartoszyński? Czy wreszcie funkcjonujące w tekście *Słownika* określenie narratorskiej „wiedzy empirycznej”, wprowadzone w kontekst dodatkowych sformuło-

wań — „wiedza aprioryczna” czy też „wiedza aposterioryczna”, nie wpłynęłoby na dodatkowe uprecyzynienie wyводу, dotyczącego narratorskiej wiedzy w ogóle?

Ze sprawozdawczego obowiązku należy w tym miejscu odnotować, że autorzy *Słownika* pamiętają także o tych terminach obcych, które funkcjonują w polskich opracowaniach, a które na język rodzimy nie zostały przetłumaczone, bądź też przetłumaczyć się nie dają. Wymienić tu trzeba chociażby — *telling, showing, plot, skaz, sjużet, récit*. I znów nasuwa się pytanie — o zasadność wprowadzenia do *Słownika* niektórych pojęć, których używali w teorii form narracyjnych przedstawiciele francuskiej szkoły semiologicznej (dla przykładu — funkcje, sekwencje, aspekty, tryby itp.).

Ostatni wyodrębniony w dziedzinie tu omawianej problematyki krąg to kategoria świata przedstawionego. Jawi się on (i to właśnie w *Słowniku*, gdzie system odsyłaczy jest tak wyrazisty) jako struktura wyjątkowo koncentryczna. Zgodne jest to jednak z naturą składników, które są mu przyporządkowane. Tworzą one siatkę najrozmaitszych rozwidleń i uwikłań, a *Słownik* z wyjątkową zręcznością ten układ „demaskuje”. Hasło fabuła wiąże się poprzez układ zdarzeń z akcją, akcja rozwija się poprzez konflikt, perypetię i intrygę. Intryga rodzi konflikt i zmienia kierunek akcji, a odmienić może go także perypetia. Punkt kulminacyjny poprzedza natomiast rozwiązanie akcji, ta zaś może się uprzednio zawiązać i rozwinąć. Podobne, funkcjonalne zależności ujawnia także inne, dalsze elementy — epizod, wątek, motyw, temat. *Słownik* skrupulatnie (poprzez odsyłacze) owe związki rejestruje.

Zespół tych kilku zasygnalizowanych tu refleksji, ograniczający się przecież do małego zakresu w ogromnym kompleksie terminologicznym *Słownika*, należałoby jeszcze uzupełnić uwagą na temat całościowej kompozycji haseł. Wszystkie — na ogół — zaopatrzone są na początku w indeksy obcojęzyczne. Są to — w zależności od potrzeby — źródłosłowy greckie, łacińskie, włoskie bądź też odpowiedniki w językach angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Ten może nie najważniejszy z pozoru fakt pełni w istocie ważną funkcję informacyjną. Pozwala bowiem zorientować się w czasoprzestrzennym pochodzeniu terminu, identyfikuje miejsce jego pierwotnego użycia. Albo też — a jest to niezwykle ważne w wypadku nazw genologicznych — koryguje porządek w rozbieżnościach terminologicznych, ułatwia więc orientację co do użycia określonego pojęcia na terenie obcojęzycznych systemów językowych (i tak na przykład terminowi „powieść” odpowiada na gruncie angielskim *novel*, w j. francuskim *roman*, nowela natomiast to po angielsku *short story*, *novella* albo *novelle*, po francusku *nouvelle* itd.). Wiele haseł zamyka wyczerpująca na ogół informacja bibliograficzna, uwzględniająca przede wszystkim prace autorów polskich, ale także prace obcojęzyczne. Dodatkowym komponentem pracy są liczne odniesienia, przywoływane dla doraźnej potrzeby ilustrowania odnośnych zagadnień, poruszanych w hasłach, a egzemplifikujące materiał nazwiskami autorów i tytułami ich dzieł. Czytelnik

penetrujący — dla przykładu — hasło powieści nowożytnej odnajdzie szereg pozycji beletrystycznych (lub ich autorów) składających się na proces rozwojowy tego gatunku od polskiej powieści oświeceniowej po *nouveau roman*.

Niech ta końcowa uwaga uwieczni uznanie dla Autorów *Słownika*.

Bogdan Pięczka, Wrocław

2

Słownik terminów literackich autorstwa M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej oraz J. Sławińskiego (zarazem redaktora publikacji) jest kolejną pozycją z serii *Vademecum Polonisty*. Patronat serii wskazuje już na wstępie na potencjalnego adresata *Słownika*: są nimi, jak piszą autorzy, „studenci filologii, nauczyciele poloniści oraz początkujący badacze — adepci literaturoznawstwa”. Potrzeba wydania *Słownika* była niewątpliwa. Wznawiany wcześniej *Słownik Sierotwińskiego* z konieczności ograniczał się do bardzo skrótowego prezentowania „kanonicznego” wyboru haseł. Rozwój badań literaturoznawczych i związane z tym narastanie nowej terminologii sprawiły, że nastąpił dramatyczny „rozziw” między aktualnym stanem badań literackich a powszechniejszą „polonistyczną” świadomością odbiorczą, doprowadzający do podziału na „wajemniczonych” i laików. Tym ostatnim, jak żartobliwie zaznaczają we wstępie autorzy *Słownika*, może on (*Słownik*) wyjaśnić niezrozumiały z pozoru „żargon” teoretycznych rozpraw naukowych. Dla ogółu odbiorców *Słownik* ten jest zapewne jedynym źródłem o takim charakterze dostępnym w Polsce. W niewielu bowiem bibliotekach trafimy na obcojęzyczne wydawnictwa: *Słownik* Shipleya, B. Deutsch, Meriera czy *Encyklopedię* Premingera. Wprawdzie dla lepiej zorientowanych w możliwościach uzupełniania wiedzy teoretycznoliterackiej czytelników istnieje możliwość korzystania z „Materiałów do *Słownika terminów literackich*” umieszczanego w kolejnych zeszytach ZRL, ze *Słownika literatury polskiego Oświecenia* (w przygotowaniu jest już odpowiedni *Słownik literatury XIX w.*) z przeglądu najważniejszych prądów literackich zawartych w książce A. Hutnikiewicza *Od czystej formy do literatury faktu* etc., niemniej jednak *Słownik terminów literackich* nie traci przez to na wartości scalającego dotychczasowy zasób wiedzy teoretycznoliterackiej kompendium.

Ambicje autorów nie ograniczają się jedynie do wyboru ich zdaniem najważniejszych haseł. Wzajemne relacje między hasłami, system odsyłaczy, na ogół zachowujący spójność, pozwalają na orientację w dość rozległych rejonach wiedzy literackiej: w metodologii badań literackich, poetyce, retoryce oraz (częściowo) naukach pomocniczych. *Słownik* poprzedzony jest w miarę obszerną bibliografią — notacją ważniejszych słowników i encyklopedii terminologii literackiej, przy poszczególnych hasłach znajdziemy też (niestety nie zawsze pełną i oddającą stan wiedzy literaturoznawczej w okresie powstawania *Słownika*) bibliografię, kończy go zaś indeks terminów angielskich,

francuskich, niemieckich i rosyjskich. Być może przydałby się (jak to uczynili wydawcy odpowiedniego słownika w Czechosłowacji) końcowy rejestr terminologii odsyłający do synonimów lub systemu wzajemnej „solidarności” haseł z podaniem odpowiedniej strony. Byłoby to jednak w naszych warunkach niebywałym luksusem wydawniczym.

Istotniejsze wszakże od tych formalnych, „ogładowych” niejako uwag poczynionych wyżej są refleksje dotyczące strony merytorycznej *Słownika*, przede wszystkim zaś próba skonstruowania metodologicznych preferencji czy „osobniczych odchyień” — jak to we Wstępie nazwano — autorów *Słownika*. Rzadko się zdarza, aby przy wydawnictwie o takim charakterze (przeglądowym przecież i rejestrującym przede wszystkim) był wyrażony *expressis verbis* prymat jakiejś jednej — patronującej zawartości słownika i ocenie zjawisk literaturoznawczych w nim prezentowanych — metody badawczej. Wprawdzie w czeskim odpowiedniku naszego *Słownika* znaleźć można deklarację wstępną, iż prezentuje on przede wszystkim stanowisko marksistowskie w badaniach literackich, ale bynajmniej nie uchylają się jego autorzy od dość obiektywnego przedstawienia postaw badawczych rozbieżnych z marksizmem.

Autorzy polskiego *Słownika* żadnych deklaracji nie składają i przyznać trzeba, że przedstawiają obiektywnie i o ile objętość haseł pozwala na to, dość szczegółowy przegląd podstawowych postaw metodologicznych. Jest wszakże zrozumiałe, że „dominantą metodologiczną” rządzącą z kolei dystrybucją poszczególnych haseł i wzajemnym ich uwikłaniem jest określona wizja literaturoznawcza jawniej eksponowana w *Zarysie teorii literatury* tychże autorów oraz w ich rozprawach naukowych. Na ową metodologiczną dominantę składają się doświadczenia badawcze strukturalizmów, nowe rozumienie socjologii literatury, procesu historycznoliterackiego oraz zaznaczający się coraz silniej prymat szkół semiologicznych. Wiąże się to z kolei z rozbudowaną „solidarnością” haseł omawiających określoną koncepcję języka poetyckiego oraz grup literackich, w których poetykach znaleźć można adekwatną egemplifikację tez teoretycznych (np. awangardy krakowskiej). W chwili kiedy powstawał *Słownik*, metody powyższe pozbawione były konkurencyjności — nikt jeszcze wówczas nie próbował np. budowania poetyki pragmatycznej, metoda mitograficzna lub tematologiczna wykorzystywane były okazjonalnie (przy określaniu tzw. nurtu neoklasycznego we współczesnej poezji polskiej), metody zaś psychoanalityczne właściwie nigdy nie zyskały w Polsce większej popularności. „Strukturalnej” metodzie autorów *Słownika* (dodajmy, że nie był to nigdy „strukturalizm” doktrynerski) można by właściwie przeciwstawić silniej zaznaczającą się w latach 70-tych potrzebę rozwijania metod hermeneutycznych. Na genezę tego zjawiska (owej potrzeby) złożyło się zarówno coraz żywsze zainteresowanie (szczególnie na Zachodzie) odradzającymi się postawami humanistyki rozumiejącej i sam napór zjawisk literackich zmuszający badaczy do oceny ideowej wartości utworów literackich z pewnym „przytłumieniem” badań formalnych. W latach 70-tych

rodzi się pewna nieufność wobec wzajemnej koherencji „małego realizmu” (literatura) oraz „małego strukturalizmu” (metoda badawcza). Autorzy *Słownika* wprawdzie zaznaczają, że „hermeneutyka uważana jest dziś przez niektórych za podstawę wszelkich dociekań humanistycznych” (s. 169), ale samo hasło (*Hermeneutyka*) zostało przedstawione tylko „poprawnie”, bez podkreślania jego eskalującej wartości we współczesnym życiu literackim. Jest to wszakże tylko notacja, nie zaś zarzut.

Charakter „dopowiedzi” mają i poniższe uwagi wiążące się z całym blokiem haseł wprowadzających pojęcia genologiczne bądź nawiązujących do technik poetyckich (w równej mierze do pojęć związanych z poetyką, jak i retoryką). Bez wątpienia „kanoniczny” rejestr tych haseł stanowi niepodważalną podstawę wszelkich wydawnictw tego typu. Najczęstsze bowiem kłopoty mają odbiorcy z rozumieniem terminów, które współczesne literaturoznawstwo dostało w „spadku” jeszcze po retorykach i poetykach antycznych. Jakikolwiek zapędy likwidatorskie w tej materii byłyby niebezpieczne. Po pierwsze: powszechna nieznamość greki i łaciny (braki w programach szkół polskich) powoduje, że *Słownik* musi być swego rodzaju glosarium, musi te hasła ciągle „wpisywać” w ogólną świadomość odbiorczą; po wtóre: w latach 70-tych coraz wyraźniej zaznacza się powrót do tradycji retorycznej (szkoła Liège) i potencjalni czytelnicy rozpraw Douglasa czy Todorowa coraz częściej będą sięgać do *Słownika*; po trzecie w końcu: pewne zjawiska literackie (np. tzw. poezja zaangażowana) dają się w pełni wyjaśnić tylko na tle „sytuacji retorycznej” przez nie ewokowanej.

Autorzy *Słownika* wykraczają często poza „europejskie” ramy kulturowe wprowadzając informację o gatunkach literackich (najczęściej) charakterystycznych dla literatur orientalnych. Wydaje się, że z korzyścią dla wartości informacyjnej *Słownika* w tej mierze (ale to już uwaga adresowana do jego ewentualnego nowego i poszerzonego wydania) byłoby wprowadzenie takich haseł, jak „rasa” — podstawowa wykładnia systemu estetycznego sanskrytu oraz „dipaka” — trop charakterystyczny dla tej literatury. Należałoby też chyba (skoro w *Słowniku* znajduje się hasło *No*) wprowadzić informację o teatrze kabuki — uzupełniając w ten sposób wiedzę o teatrze japońskim. Brakuje mi też (mówię jako „szeregowy” czytelnik *Słownika*) hasła „kennig” — wprowadzającego nie tylko charakterystyczną formę poezji celtyckiej, ale logicznie wiążącego się z pojęciem poetyckiej zagadki i — ogólniej — peryfrazy. Żeby już do końca zostać przy tych „osobniczych zachciankach” dodam, że popularne pojęcie wiążące się z komedią plebejską „hanswurstiada” (odpowiednik arlekinady) mogłoby się w *Słowniku* znaleźć. Być może umknęło mojej uwadze hasło „kazuś” (*casus*) — jedna (wg Jollesa) z podstawowych form fabularnej techniki. Wszelkie te uwagi są wielce arbitralne, tak jak arbitralny w końcu charakter musi mieć w jakimś miejscu decyzja autorów, co w *Słowniku* winno być zachowane, co zaś można jeszcze w przyszłości „dodać”. Należałoby wreszcie zwrócić uwagę na pewne terminy, których wprowadzenie świadczy o „projektodawczych” intencjach autorów i o tym, że nie lękają się

wprowadzać pojęć związanych z życiem literackim *in statu nascendi*. Są to najczęściej terminy-nazwy (żeby użyć sformułowania samego J. Sławińskiego) powstające okazjonalnie, najczęściej na potrzeby taksonomii współczesnych zjawisk literackich. „Dawcami” takich terminów są najczęściej krytycy literacy, one same zaś podlegają procesowi stopniowej generalizacji: od formuły krytycznej przez etykietkę literacką do terminu (lub *quasi*-terminu). Do takich terminów należy choćby hasło „turpizm”, „poetycka moralistyka”, „polska poezja neoklasyczna” czy „poezja lingwistyczna”. Ich obecność w *Słowniku* jest i pożądana, i usprawiedliwiona zarazem faktem „zakorzenienia” się ich we współczesnej świadomości odbiorczej. Niemniej jednak należy pamiętać o ich względnej stabilności. Powołane dla celów opisanie płynnych zjawisk literackich bądź zanikają wraz ze zmianą sytuacji literackiej, bądź też istnieją na prawach spetryfikowanej etykiety, która nie jest władna owego żywiołu literackiego określić. Dla przykładu: termin „poezja lingwistyczna” musiałby już ulec wyraźnym modyfikacjom. „Dekompromitacja pustki znaczeniowej języków zdoktrynalizowanych” (zabieg charakterystyczny dla poezji lingwistycznej) był funkcją bądź obroną „prywatności” postawy poetyckiej (M. Białoszewski), bądź zastępczym aktem interwencji w rzeczywistość pozajęzykową (S. Barańczak). Obie te możliwości wiązała próba personalizacji aktu poetyckiego, ale przejawianie się ich w „oficjalnym” obiegu kulturowym było nierównomierne. Znaczną część twórczości „lingwistycznej” — skazanej na milczenie — należałoby „zsolidaryzować” z hasłem „bibuła”, które na szczęście w *Słowniku* się znajduje.

Ta krótka nota informacyjna zostaje bez podsumowania. Recenzowanie *Słownika* jest chyba ponad siły jednej osoby. Gdyby zaś w takiej recenzji znalazły się także wyraźniejsze akcenty krytyczne, nie umniejszyłyby chyba jego wartości. Wytrzymuje on „konkurencję” z doskonałymi — znanymi mi — obcojęzycznymi wydawnictwami tego typu.

Henryk Pustkowski, Łódź

LITERARNI LEKSIKON. ŠTUDIJE. Slovenska Akademija Znanosti in Umetnosti, Institut za Slovensko Literaturo in Literarne Vede. Ureja Anton Ocvirk, t. 1—10, Ljubljana 1978—1980.

Interesującą i bardzo szeroko zakrojoną formę encyklopedii literackiej podjął Instytut Literatury Słoweńskiej i Nauki o Literaturze SAZiU w Lublanie pod naczelną redakcją wybitnego teoretyka literatury i metodologa A. Ocvirka, w Polsce mniej znanego. Ta literacka encyklopedia („leksykon”) to zbiór oddzielnych, bardzo starannie przygotowanych małych monografii pomyślanych w sposób, który w klasycznych encyklopediach nosi miano hasła zbiorczego lub hasła przeglądowego. W następstwie tego każdy zeszyt (tomik) to opisowy, analityczny i interpretacyjny przegląd faktów literackich skupionych w hasle nadrzędnym („gniazdowym”); dzięki temu słoweńska

encyklopedia została zwolniona z obowiązku oddzielnego omawiania poszczególnych pojęć szczegółowych, natomiast zyskała możliwość wprowadzenia rozległego komentarza łączącego i objaśniającego, o co nader trudno w leksykonach konwencjonalnych.

Krótką notą zamieszczoną w każdym tomiku informuje o charakterze *Leksykonu*. Ma on objąć podstawowe problemy i pojęcia współczesnego literaturoznawstwa, zgromadzić możliwie obszerny materiał historycznoliteracki, szczególnie uprzywilejować teorię literatury, wreszcie dać przegląd wiedzy o literaturze w skali słoweńskiej. Zamiar to bardzo ambitny i godny pochwały, choć przy założonej monograficzności niełatwy do osiągnięcia.

Obecny układ *Leksykonu* (przynajmniej dla postronnego obserwatora) nie pozwala na określenie rozmiarów całości. Z całą pewnością będzie ona wcale pokaźna, choć przyjęty ciągły tok wykładu w dużych grupach problemowych pozwala na zgromadzenie w poszczególnych poszytach dużej ilości badanych faktów i pojęć. Przykładowo: każdy z wydanych dotąd tomików (zeszytów o 100 do 150 stron druku) zawiera od 150 do 200 pojęć, które przy konwencjonalnym układzie alfabetyczno-słownikowym stanowiłyby oddzielne hasła. Jest to bezspornie poważna koncentracja przedmiotowa, mająca może tę ujemną stronę, że wiele „hasel” z konieczności ma postać jedynie krótkiej wzmianki.

Zawartość problemowa wydanego dotychczas zrzębu *Leksykonu* przedstawia się następująco: z. 1 — teoria literatury (Anton Ocvirk), z. 2 — literatura (Janko Kos), z. 3 — hellenizm (Kajetan Gantar), z. 4 — średniowieczne i staroniemieckie gatunki wierszowane (Duszan Ludvik), z. 5 — pozytywizm w literaturoznawstwie (Darko Dolinar), z. 6 — romantyzm (Janko Kos), z. 7 — greckie gatunki liryczne i układy metryczne (Kajetan Gantar), z. 8 — anglo-amerykańskie formy literackie w XX stuleciu (Majda Stanovnik), z. 9 — europejskie systemy wersyfikacyjne i wiersz słowacki (Anton Ocvirk), z. 10 — to samo zagadnienie, część druga.

Problemy teoretyczne rozpatrzył autor w czterech grupach: pojęcie teorii literatury oraz jego zasięg we współczesnych poglądach naukowych, przegląd współczesnych stanowiska teoretycznoliterackich, rozumienie istoty dzieła literackiego. Wykład o charakterze przeglądowo-analitycznym podbudowany jest historycznie w sposób wyjaśniający powstawanie i kształtowanie się kierunków w teorii literatury. Autor stara się nie pominąć żadnego ze znaczących orientacji badawczych, choć naturalnie musi czynić to w sposób nader umiarkowany, czasami może w stopniu nadmiernym. Uderza znikomy udział przyznany przez autora polskiemu literaturoznawstwu, faktycznie poważnie liczącemu się w nauce europejskiej, a nawet światowej. Z badaczy polskich autor wielokrotnie powołuje się na R. Ingardena oraz w jednym wypadku na Z. Łempickiego. W tym miejscu warto przypomnieć, że wychodzące w Zagrzebiu czasopismo literaturoznawcze „Umjetnost Riječi” stosunkowo wiele miejsca poświęca polskiej nauce o literaturze.

Raczej marginalną uwagę poświęcił autor anglo-amerykańskiej „krytyce literackiej”; pominął „new-criticism” oraz francuskie badania semiologiczne, nie wskazał na doniosłe znaczenie teoretycznoliterackich czasopism naukowych. Niezależnie od tego obraz współczesnej teorii literatury (z aspektem historycznym) przedstawiony został w zasadzie prawidłowo.

Poszyt nr 2, *Literatura*, poświęcony jest *de facto* dwu problemom organicznie z sobą związanym: istocie dzieła literackiego oraz podstawowym aspektom literatury. Materiał tu zgromadzony ujęty jest w siedem grup zagadnieniowych. Na wstępie znajdujemy kilkustronicowy przegląd danych dotyczących rozwoju pojęcia „literatura” w Europie oraz analogiczne ujęcie tych spraw na terenie nauki i kultury słoweńskiej. Z kolei następuje analiza naukowych aspektów rozumienia dzieła literackiego i literatury oraz klasycznych koncepcji dzieła literackiego. Całość omówienia kończą dwa rozdziały: najnowsze poglądy na istotę i sposób istnienia dzieła literackiego oraz na funkcjonowanie literatury.

W scharakteryzowanym tu hasle niepodzielnie panuje R. Ingarden, którego koncepcjom poświęcono maksimum uwagi (z polskich badaczy wymieniony jest ponadto jedynie H. Markiewicz, ale tylko w bibliografii, z błędem drukarskim jako Mariewicz). Jest to uzasadnione również poważnym wpływem koncepcji Ingardenowskich na literaturoznawstwo w skali powszechnej (z R. Wellekiem i A. Warrenem włącznie). W zaproponowanym przez autora przeglądzie zagadnień wiele uwagi poświęcono terminologii obrazującej stan i charakter przeświadczeń odnoszących się do literatury (*Literatur, Dichtung, poetry, fiction, littérature, belles lettres* łącznie z terminami słoweńskimi: *besedna umetnina, literarno delo*, oraz przyjętymi lub przefonetyzowanymi: *slovstvo, književ, nost, leposlovje, besedna umetnost*).

W swych rozważaniach opisowych i analitycznych autor hasła uwzględnia poglądy lingwistyczne na istotę dzieła literackiego, wiele uwagi koncentruje na zagadnieniach estetycznych i funkcjonalnych, nie stroni od skomplikowanych problemów genologicznych i stylistycznych, uwzględnia aspekty filozoficzne i metodologiczne. Marginalnie, podobnie jak w hasle omówionym uprzednio, poruszono tu sprawy analizy i interpretacji.

Zdecydowanie genologiczny charakter ma poszyt 4 o średniowiecznych wierszowanych gatunkach literackich. Na treść tego hasła, skonstruowanego bardzo syntetycznie i systematycznie, składają się analizy takich utworów literackich lub ich grup, jak *Pieśń o Nibelungach* i *Pieśń o Hildebrandzie* oraz poezja goliardów, wagantów, jokulatorów i *Carmina Burana* (łącznie z ich dalekim odbiciem w starej poezji słoweńskiej). Całość zawartego w tym zeszycie oglądu ukazana została poprzez analizę i interpretację charakterystycznych dla tych form poetyckich systemów wersyfikacyjnych i układów stroficznych. Cały ten bardzo skomplikowany zespół zagadnień przedstawiony został niezwykle dokładnie i skrupulatnie, a nawet może i pedantycznie. Zgromadzony w tomiku (82 strony łącznie z indeksami) nie obejmuje średniowiecznej poezji religijnej w języku łacińskim i w językach narodowych.

W podobny sposób zbudowany jest zeszyt nr 7 o liryce greckiej. Zastosowana tu metoda wersologiczna prowadząca do oglądu gatunkowego jest tu szczególnie uzasadniona ze względu na ścisłe związki metryki i genologii w poezji antycznej.

Literarni leksikon zasługuje na duże uznanie naukowe jako przedsięwzięcie śmiałe i dobrze pomyślane, choć bardzo trudne do wykonania.

Jan Trzynałowski, Wrocław

SLOVNIK LITERARNI TEORIE. Zpracoval Ustav pro českou a světovou literaturu ČSAV, red. Štěpán Vlašín, Praha 1977, ss. 472.

Slovník teorii literatury, przygotowany przez 23 teoretyków literatury z Zakładu literatury czeskiej i powszechnej Czechosłowackiej Akademii Nauk, jest w istocie rzeczy słownikiem terminów literackich, czyli określeń stosowanych w różnych dziedzinach wiedzy o literaturze. W tym wypadku teoria literatury pojęta jest bardzo szeroko jako nauka o istocie wszelkich zjawisk związanych z dziełem literackim oraz z prawami rządzącymi funkcjonowaniem utworu literackiego, analogicznych i nietożsamyh utworów układających się w grupy i ciągi strukturalne i historyczne, o właściwościach językowych dzieła, wreszcie o sposobach rozumienia i badań faktów literackich. Z tych właśnie powodów w omawianym słowniku znajdujemy nawet termin „dějiny literatury” (historia literatury — *literární historie*), gdyż ogląd różnych koncepcji historii literatury to również dziedzina teoretyczna (dzieje książek, historia dzieł, twórców, idei, wpływów i zależności...).

Tak zatem omawiany słownik ma postać teoretyczną o zasięgu całościowym, gdyż uwzględnia również problematykę socjologii literatury w nowoczesnym rozumieniu tego określenia. Pozostaje zagadnienie prądów, kierunków, okresów oraz ugrupowań literackich. Te sprawy omówione są jedynie w odniesieniu do faktów z obszarów czeskiego i słowackiego (np. poetyzm). Reszcie tego bogatego i historycznie bardzo ważnego zespołu zjawisk poświęcony jest odrębny słownik, również pod redakcją Š. Vlašína (zob. następne omówienie w tym przeglądzie).

Uprzednio obecny słownik określiliśmy jako całościowy. Tu trzeba dodać wyjaśnienie, iż zakres ten odnosi się do literackiej kultury przede wszystkim europejskiej. Następstwem tego jest fakt szerokiego uwzględnienia terminów odnoszących się do literackiej kultury antycznej, greckiej i rzymskiej, łącznie z bogatym repertuarem terminologii wersyfikacyjnej (z oczywistym w takich przypadkach zasobem wzorów metrycznych).

Uprzywilejowaną pozycję stanowi w omawianym *Slovníku* genologia, stanowiąca dziedzinę, według której odbiorca rozpoznaje charakter odbieranego utworu literackiego — za jego pomocą myśli o literaturze i określa jej istotę. *Slovník* uwzględnia nie tylko gatunki zadomowione we wszystkich

literaturach europejskich, lecz również zdecydowanie narodowe (jak np. arabska gazela, gazd, ghazd, polska gawęda lub staroruskie byliny); z literatur egzotycznych znajdziemy malajski pantun (pantum).

Słownik wykracza poza granice teorii literatury rozumianej konwencjonalnie. Z tych przesłanek wyszli jego twórcy wprowadzając dziedziny same w sobie autonomiczne, lecz współcześnie łączące się z wiedzą o literaturze. Chodzi tu o problematykę lingwistyczną, tekstologiczną oraz edytorską. Słuszność takiego stawiania sprawy nie ulega wątpliwości. Uznanie dzieła literackiego za fakt językowy wyjaśnia takie stanowisko w stopniu wystarczającym; funkcje literackiego edytorstwa naukowego, biorącego pod uwagę nie tylko bibliograficznie rozumianą podstawę wydania, lecz również takie sprawy, jak ustalenie, krytykę oraz interpretację tekstu, wskazują na konieczność uwzględnienia problematyki edytorskiej i tekstologicznej — rzecz jasna, że w sposób reprezentatywny i w stopniu wyznaczonym przez potrzeby literaturoznawstwa jako dziedziny naczelnej.

Użytkownik *Słownika* znajdzie w nim również terminy z zakresu prasoznawstwa; tłumaczy się to m. in. faktem piśmienniczego i czytelniczego „sąsiedztwa” form ściśle literackich i prasowych. Dochodzi do tego jeszcze jeden bardzo ważny wzgląd — przynależność pewnych gatunków do obu dziedzin: literatury i form prasowo-publicystycznych, jak np. esej czy recenzja (prasa i krytyka literacka — prasa rozumiana szeroko jako czasopiśmiennictwo ogólne, publicystyczne, zawodowe i naukowe).

Wydawcy zaznaczają we wstępie, iż ich opracowanie opiera się na założeniach metodologii marksistowskiej. Szczególnie widoczne jest to w hasłach z natury rzeczy ideologicznych (określenie celowo uproszczone ze względów czysto recenzyjnych), takich jak realizm, estetyka czy dzieło literackie.

Polonika uwzględniono dość szeroko; w literaturze przedmiotu powołano się na prace takich polskich badaczy, jak J. Krzyżanowski, S. Skwarczyńska, Z. Szmydtowa, H. Markiewicz. Jeśli chodzi o naukowe wyposażenie bibliograficzne, na uwagę zasługuje fakt posługiwania się pozycjami o bardzo szerokiej skali czasowej, od A. Boeckha (*Encyklopaedie und Methodologie der philologischen Wissenschaften*, 1886) po publikacje najnowsze. Jest to godne uznania, ponieważ umożliwia zainteresowanym śledzenie rozwoju stanowisk i poglądów naukowych w różnych dziedzinach wiedzy o literaturze.

Na liście encyklopedycznych słowników literaturoznawczych scharakteryzowany tu *Słownik teorii literatury* zajmuje wysokie miejsce.

Jan Trzynadłowski, Wrocław

SLOVNÍK LITERARNÍCH SMĚRU A SKUPIN. Zpracoval kolektiv pracovníku Ústavu pro českou a světovou literaturu ČSAV v Praze a v Brně, red. Štěpán Vlašin, Praha 1977, ss. 350.

Przedstawiony tu encyklopedyczny *Słownik prądów* (kierunków) i *ugrupowań literackich* pomyślany jest oryginalnie i funkcjonalnie. Najczęściej

występujące słowniki terminów literackich ze zrozumiałych i usprawiedliwionych względów grupują hasła literaturoznawcze z pięciu zespołów problemowych, takich jak gatunki i rodzaje literackie, konstrukcja i kompozycja dzieła literackiego, nauka o wierszu, stylistyka, a wreszcie prądy i ugrupowania literackie. W niektórych, gruntowniej pomyślanych słownikach dochodzi jeszcze metodologia badań literackich. Ma to tę zaletę, że gromadzi różnorodne hasła w jednej edycji, ma wszakże i wadę: w tak uniwersalnie ujętym słowniku z konieczności hasła podane są w dużym wyborze i opracowane stosunkowo zwięźle (przy gatunkach literackich historia bywa sprowadzana do kilku podstawowych danych na rzecz informacji teoretycznej).

Omawiany *Słownik* obejmuje wyłącznie jedną, bardzo ważną dziedzinę życia literackiego; stąd też możliwość bogatego wyboru i gruntowniejszych opracowań. Zgromadzony materiał dotyczy obszaru europejskiego i anglo-amerykańskiego; do słownika nie włączono natomiast analogicznych faktów z Bliskiego i Dalekiego Wschodu, z krajów afrykańskich i latynoamerykańskich. Pomijając względy czysto materiałowe (dające się opanować, biorąc pod uwagę szeroko rozwinięte w Czechosłowacji studia nad kulturami pozaeuropejskimi), za takim zasięgiem tematycznym przemawiał fakt zasadniczego przeznaczenia *Słownika*. Odbiorcami jego, zgodnie z intencją wydawców, mają być uczniowie szkół średnich oraz studenci wyższych uczelni, wreszcie nauczyciele. Dodać trzeba, że słownik ten może oddać niemałe usługi również osobom uprawiającym różne dziedziny humanistyki, mniej zorientowanym w tego rodzaju problematyce.

Poszczególne hasła prezentowanego tu *Słownika* z natury rzeczy mają charakter historyczny i artystyczny. Z tego przeto względu opracowania hasłowe zawierają dwa zasadnicze składniki: relacjonująco-opisowy (historyczny) oraz analityczno-interpretacyjny (estetyczny). Pojawiający się dość często składnik trzeci dotyczy znaczenia danego faktu literackiego dla dziejów życia literackiego oraz dla rozwoju literatury.

Zawarte w *Słowniku* hasła zaczerpnięte są z terenu różnych literatur narodowych, z jednym wszakże zastrzeżeniem. Prądy o szerokim zasięgu europejskim, jak np. barok czy romantyzm, potraktowane są łącznie, natomiast w ich obrębie zwrócono uwagę na poszczególne odmiany narodowe oraz na najwybitniejszych twórców. W takich wypadkach analiza problemowo-artystyczna zdecydowanie góruje nad składnikiem narodowo-historycznym. Ze względów praktycznych hasła czeskie i słowackie uwzględnione są bogaciej; również ich opracowania potraktowane są bardziej szczegółowo.

Do *Słownika* wprowadzono również niektóre hasła o zasięgu ogólnokulturowym i ideowym, jak np. renesans czy modernizm. Decyzję tę należy uznać za w pełni uzasadnioną, ponieważ tego typu epoki czy prądy miały bardzo poważny wpływ na charakter i postać literatury. Wydawcy w niektórych wypadkach musieli dokonać niełatwego wyboru: uznać dane hasło za przynależne do przedmiotu słownika czy też nie. Chodziło tu o hasła z pogranicza kategorii i genologii, takie jak literatura ludowa, literatura brukowa, literatura

naiwna czy folklor literacki. W takich sytuacjach przeważał взгляд teoretyczno-poznawczy. Hasła te wprowadzono z uwagi na ich rodzajowo-artystyczny charakter oraz na fakt ich historyczno-kategorialnego istnienia.

Jak każdy słownik, tak i ten, choć zakłada danie wiernego obrazu prądów i ugrupowań literackich (co w sumie zostało osiągnięte), nie jest i chyba nie może być kompletny. Zasadniczą przyczyną jest niewątpliwie pragmatyczny charakter opracowania, jak i to, że niektóre ugrupowania pisarzy miały znaczenie lokalne, środowiskowe, o węższym zasięgu czasowym i przestrzennym. Zresztą słownikowe ominięcia są zjawiskiem stosunkowo częstym.

Niektóre hasła opracowano stanowczo zbyt lapidarnie i skrótowo, jak np. literatura awangardowa (*avantgardni literatura*); zjawisko to potraktowano jedynie w kategoriach „lewicowej awangardy literackiej” pozostającej w opozycji do wartości estetycznych akceptowanych w literaturze XIX w. (M. de Micheli). Pozycja awangardy w Polsce łącznie z twórczością T. Peipera pokazana została w haśle „Krakowska awangarda”. Problematykę tę ujęto bardzo trafnie.

Szczególnie systematycznie przedstawiono w *Słowniku* nurty, prądy i grupy literackie w krajach słowiańskich, zwłaszcza w Czechosłowacji, w Rosji i w Polsce. Fakty te na terenie literatury polskiej (poezji) znalazły tu obszerne odbicie; można by się jedynie upomnieć o grupę Żagary, z której wyszedł laureat nagrody Nobla 1980 r., poeta Czesław Miłosz. Ale jak powiedziano uprzednio, uzupełnienia hasłowe zawsze są możliwe (również w podanej po każdym opracowaniu podstawowej literaturze przedmiotu; tu równie działały względy praktyczne: możliwość korzystania ze *Słownika* przez czytelnika rodzimego).

Omawiany *Słownik* opracował kompetentny zespół 16 autorów, wśród których znajduje się również redaktor całości Š. Vlašin oraz naturalizowana w Czechosłowacji Krystyna Kardyni-Pelikanova, absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego. *Słownik* ten jest przedsięwzięciem naukowym bezsprzecznie udanym.

Jan Trzynadłowski, Wrocław

Wiaczesław P. Ragojsza, PAETYCZNY SŁOUNIK. Mińsk 1979, ss. 320.

Słownik Ragojszy ma charakter encyklopedyczny; w zasadzie rezygnuje on z haseł odsyłaczowych czy definicyjnych na rzecz szczegółowych opracowań opisowych i analitycznych przy pewnej koniecznej podbudowie historycznej. Jest on pierwszym tego rodzaju dziełem napisanym w języku białoruskim.

Jakkolwiek W. Ragojsza (znany czytelnikom „Zagadnień Rodzajów Literackich”) może być uznany za naukowego pioniera białoruskiego w zakresie problematyki objętym przez omawiany *Słownik*, pracę swą mógł zrealizować

dzięki wynikom badań swych licznych poprzedników. W grę wchodzi tu przede wszystkim badacz dziejów i teorii wiersza białoruskiego: M. Bogdanowicz, J. Boryczewski, N. Gilewicz, M. Gryńczyk, I. Ralko, I. Szpakowski, M. Jankowski, A. Jackiewicz. Sam autor przyznaje, że wiele zawdzięcza również uczonym ukraińskim, rosyjskim i polskim; z tych ostatnich wymienia M. Dłuską i S. Skwarczyńską. W zakresie genologicznym korzystał autor z innych opracowań encyklopedycznych, co w dziedzinie prac leksykograficznych jest i naturalne, i konieczne. W tej grupie wymienić należy takie wydawnictwa, jak *Kratkaja literaturnaja enciklopedija* (t. 1—9, Moskwa 1962—1978), *Słownik literaturowiedczych terminów* pod red. Z. I. Timofiejewa i S. W. Turajewa, *Poetyczny słownik* A. Kwiatkowskiego (Moskwa 1966), *Słownik literaturoznawczych terminów* W. M. Łesina i A. S. Pułynca (Kijów 1971), wreszcie, powołując się na autora, *Słownik terminów literackich* M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej i J. Sławińskiego (1976).

Omawiany *Słownik* Ragojszy ma charakter dydaktyczny i przeznaczony jest przede wszystkim dla studentów wyższych uczelni i nauczycieli. Przy tym hasła *Słownika*, zachowując konieczną w takich wypadkach systematyczność i przystępność wykładu, przestrzegają podstawowych rygorów naukowych. Dzięki temu opracowanie to przerasta poziom klasycznego podręcznika i ma zasadnicze cechy dzieła naukowego. Wzięcie pod uwagę i uwzględnienie innych analogicznych słowników encyklopedycznych sprawiają, że Ragojsza dostrzega różne punkty widzenia na zawarte w leksykonie terminy i fakty literackie określane tymi terminami.

Słownik Ragojszy zawiera około 700 terminów odnoszących się do różnych postaci, gatunków oraz składników kompozycyjnych i właściwości stylistycznych utworów poetyckich. Dochodzą do tego terminy z zakresu estetyki i metodologii badań dotyczących poezji. Celem ułatwienia procesu przyswajania zawartości słownika hasła nie są podporządkowane jednemu wspólnemu ciągowi alfabetycznemu, lecz zgrupowane są w zespołach ujmujących ściśle wyodrębnione aspekty utworu poetyckiego (i alfabetycznie w ich obrębie). Pozwala to na osiągnięcie wyraźnego efektu dydaktycznego, mianowicie na „teoretyczną lokalizację i identyfikację” poszczególnych nazw i pojęć.

Hasła zgrupowane są w siedmiu działach rzeczowych uwzględniających językowe, kompozycyjne i gatunkowe aspekty utworu poetyckiego. Działy te usytuowane są w następującym porządku: zagadnienia ogólne (takie jak rodzaj literacki, liryka, poezja, poeta), poetycka leksyka i tropy, metryka i rytmika, intonacja i składnia poetycka, fonika i rym, kompozycja i strofika, gatunki poetyckie.

Hasła mają budowę jednolitą, co również należy zaliczyć do walorów dzieła (przejrzystość i mnemotechnika): termin hasłowy, wyjaśnienie jego genezy, podstawowe znaczenie terminu, dzieje danego zjawiska, jego opis, analiza i interpretacja, wreszcie — w wypadkach koniecznych — dokumentacja rzeczowa w postaci odpowiedniego cytatu przykładowego. Tego rodzaju

ilustracja tekstowa występuje przede wszystkim przy hasłach typu wersyfikacyjnego.

Stopień kompletności haseł słownikowych zależy jest tutaj od przyjętego zakresu materiałowego. W. Ragojsza osadza swe analizy w poetyckiej substancji poezji białoruskiej z ograniczonym odwoływaniem się do poezji rosyjskiej i ukraińskiej. Z natury rzeczy wyznacza to liczbę i charakter haseł; w odniesieniu do faktów literackich z oczywistych powodów mamy tu do czynienia z hasłami powszechnymi, sygnującymi zjawiska występujące w wielu (lub nawet we wszystkich) literaturach, oraz z ściśle narodowymi, znamionnymi dla danego kręgu kultury literackiej. Ragojsza interpretuje prawie wyłącznie literaturę poetycką strefy języka białoruskiego; cenne jest to, iż uwzględnia on w szerokim zakresie białoruski folklor literacki.

Niezależnie od tego w *Słowniku* można znaleźć również w postaci niesamoistnej hasła z innych kręgów kultury poetyckiej, wymieniane i zwięźle charakteryzowane w obrębie hasła nadrzędnego (np. termin „alba” w tekście hasła „pieśń”).

Słownik W. Ragojszy opracowany jest starannie, dokładnie, wyczerpująco.

Jan Trzynałowski, Wrocław